

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO GODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18.—, rocz. k. 36; z odnośnieniem: mies. k. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, roczne kor. 43.—  
 Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, rocznie kor. 57.—  
 W okupacji niemieckiej: mies. kor. 4.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz pełn. lub jego miejsce każdorazowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz 1 2 korony porto od ogł. Załączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h., w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

## KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN, 1.6 (BK). Komunikat niemiecki pod datą 31.5 wiecz.

Na froncie od Noyon aż na zachód od Reims ataki nasze z powodzeniem się rozwijają.

## Przejście przez Aisne.

LONDYN, 31.5. (tel. wł.) Biuro Reutersa donosi z frontu wschodniego: W ciągu ostatnich 24 godzin dywizje francuskie i angielskie, zajmujące linię Aisne, zmuszone zostały do cofnięcia się pod naciskiem nieprzyjaciela. Wczoraj wieczorem Niemcy w dalszym ciągu przeprowadzili się przez Aisne między Bailly i Bery-au-Bac, pomimo stawianego im oporu, tak, że każdy krok naprzód musieli wywalczać. Rezerwy koalicji są gotowe do marszu.

## Panika w Paryżu z powodu zagrożenia Reims.

BERLIN 31.5 (tel. wł.) „Lokalanzeiger” donosi z Genewy: Wojska angielskie zgodnie z rozkazem g. Focha miały wstrzymać Niemców na północnym brzegu Aisne między Berry-au-Bac i Bailly, zmuszony jednak został wódz angielski sciągnąć swe rezerwy i cofnąć się pod naporem wojsk niemieckich.

W Paryżu krążą wieści o zajęciu przez Niemców doliny Mosle, prowadzącej do Reims. Wieści te mają na celu osłabienie męczącego wrażenia, jakie wywołało biuro prasowe Clemenceau swym doniesieniem o wypadkach pod Reims.

## Gen. Foch wierzy...

PARYŻ, 1.6 (tel. wł.). Korespondent „Secolo” donosi z kwatery głównej: General Foch wierzy, że nowy atak niemiecki uda mu się udaremnić najdalej w przeciągu 5 dni.

## Wojska angielskie na Kaukazie.

KIJÓW, 1.6 (tel. wł.) „Poslednija Nowosti” piszą: Według doniesień z Baku, wojska angielskie przed trzema tygodniami przedostały się z Mezopotamii na Kaukaz. Silne awangardy dążyły do połączenia się z oddziałem gen. Kornilowa. Półwysep Abszeron i Baku zajęte są przez Anglików. Pochód kieruje się na Tyflis, Aleksandropol, Sarakamysz, Kars i Erzerum. Pochód ten skierowany jest narazie przeciw Turkom.

## KOMUNIKAT BULGARSKI.

SOFJA 1.6. (B.K.) Donoszą pod datą 30.5. Komunikat sztabu generalnego:

W okolicy Mogleny i na południe aż od jeziora Doiran czynność bojowa była nadzwyczajnie ożywiona.

Pod Dobropolie usiłowała nieprzyjacielska piechota po przygotowaniu artyleryjskim, wdrzeć się w nasze pozycje. W przeciwnym podjętym przez nasze siły, została część atakujących w walce ręcznej zniszczona, reszta zaś rozproszona. W odcinku, na południe od wsi Buma aż do Wardaru zaatakowano nas po systematycznym 10 dniowym przygotowaniu artyleryjskim, które ostatniego dnia wzmogło się do największej gwałtowności.

Dywizje venizelistyczne wzmocnione jedną dywizją królewskiej armii i przez jedną francuską dywizję pod ochroną nocy i mgły atakowało nasze pozycje, przyczem główne uderzenie skierowane było na południe od wsi. Udało się im wdrzeć do kilku naszych wysuniętych rowów. Podczas całego dnia trwała walka z niezmienną gwałtownością.

Na wschodnim brzegu Wardaru i na południe od Dojran czynność artylerji była po obu stronach wzmożona.

Na zachód od Wardaru zestrzeliliśmy w walce powietrznej nieprzyjacielski aeroplan.

## Posłuchanie u bar. Buriana.

WIEDEN, 1.6 (BK). Minister spraw zagranicznych bar. Burian przyjął wczoraj na posłuchaniu przywódcę ukraińskiego przedstawicielstwa w austriackiej izbie posłów, posła Petruszewicza i zastępcę przywódcę dr. Eugeniusza Lewickiego. Na posłuchaniu, które trwało przeszło godzinę, dokładnie przedyskutowano kwestję ukraińską.

## Minister finansów a prasa.

WIEDEN, 31.5 (BK) Minister finansów bar. Wimmer przyjął wczoraj przedstawicieli prasy i zwrócił się do nich z apelem o wydatne poparcie rządu również przy przeprowadzaniu 8mej pożyczki wojennej. Minister zaznaczył przytem, że obecne położenie pozwala właśnie z ufnością patrzeć w przyszłość. Odzyskanie swobodnej drogi handlowej na wschód spowodowało zakończenie się gospodarczego odcięcia. Dowozy z Ukrainy rozpoczęły się już i spowodują one niewątpliwie ulgę w naszej aprowizacji. Dla wojskowego położenia jest zawarcie pokoju z nieprzyjacielami wschodnimi bardzo wielkiej doniosłości, ponieważ możemy teraz całą naszą siłę skoncentrować na południowo, zachodnim terenie wojennym.

Świadoma celu gospodarka finansowa umocni zaufanie w kredyt państwowy. Minister wierzy w wypróbowaną obywatelskość ludności w uznaniu, że

tylko przez zwycięską wojskową i finansową obronę, przez stałe trwanie i przetrzymanie możemy wywalczyć szczęśliwą przyszłość i że ciężary zdecydowanego dalszego pomyślnego prowadzenia walki nie dadzą się porównać ze skutkami pokoju, jakiego chcą nieprzyjacieli. Minister wystąpił następnie przeciw mniemaniu, jakoby zmniejszenie wartości kuponów było możliwe i oświadczył, że tego rodzaju zarządzenia nie oznaczałoby niczego innego, jak jednostronne obciążenie własności subskrybentów pożyczki wojennej. Takie zarządzenie jest wykluczone.

Jeżeliby miało dojść do obciążenia majątków, to odnosiłoby się ono do wszystkich obiektów posiadania.

## Z ostatniej poczty.

## Przesilenie rządowe w Finlandji.

„Dagens Nyheter” donosi z Helsingforsu, że z powodu zamianowania Svinhufouda regentem Finlandji, rząd fiński podał się do dymisji. Svinhufoud polecił byłemu senatorowi Paasikivi (Starofinczyk) utworzenie nowego gabinetu. Większość członków byłego rządu weszła znowu w skład tego gabinetu.

## Lenin głosi publicznie zasady gwałtu i anarchji.

Chcąc zapobiedz istnjącemu kryzysowi żywnościowemu, rząd bolszewicki ogłosił w pismach rosyjskich rozporządzenie, zalecające publicznie gwałt i anarchję. Oto trzy główne punkty tego rozporządzenia.

1) Monopol zboża jak ustanowienie cen stałych mają moc obowiązującą. Należy prowadzić też nieubłaganą walkę przeciwko spekulantom. Każdy właściciel, posiadający zbytne zboże, t. j. ponad to, co potrzeba mu do zasiewu i wyżywienia własnego aż do nowego żniwa, winien stosownie do obowiązującego podziału zgłosić w ciągu tygodnia, ile nadmiar zboża tego wynosi.

2) Wszyscy biedacy, wszyscy chłopci, cierpiący niedostatek, powinni zjednoczyć się natychmiast dla podjęcia walki bez miłosierdzia na pięci (sic!)

3) Każda osoba, posiadająca zboże lub czyniąca zapasy, a nie odstawiająca je na wyznaczone miejsca dostawy przez władze sowieckie, będzie karana. Osoby takie staną przed sądem rewolucyjnym, skazane zostaną na 10 lat więzienia, własność ich ulegnie zupełnej konfiskacie, i zostaną na wsze czasy wypędzone z własnej gminy. Ci, którzy ukrywają zboże, będą skazani na ciężkie roboty.

Prezes

centralnego komitetu wykonawczego Rosji Szwierdłow.

Prezes sowieckiego komisarzy ludowych Uljanow-Lenin.

## Kobiety w nowym Landstthingu duńskim.

Na podstawie nowej ustawy z dnia 5

czerwca 1915 r. duński Landstthing (sejmowa Izba pierwsza) składać się ma z 72 członków, w skład których wejść ma 18 posłów z góry już wyznaczonych z poprzedniego Landstthingu. Prawo wyboru reszty 58 posłów przysługuje każdemu Duńczykowi i każdej Duncie po skończonym 35 roku życia, a zamieszkałym stale w odnośnym okręgu wyborczym. Dnia 11 maja odbyły się nowe wybory, z których weszło do Landstthingu: 19 lewicowych, 14 socjal-demokratów, 10 radykałów i 10 konserwatystów. Ogółem składa się więc pierwsza Izba sejmowa duńskiego z 26 lewicowych, 17 konserwatywnych, 15 socjalistów i 12 radykałów. Rządowe stronnictwa (socjaliści i radykały) doznały tem samem wzmocnienia o 15 posłów.

Zaznaczyć należy, że nowe wybory przyniosły ogromny sukces kobietom, wybrano bowiem ośm kobiet (3 radykalki, 2 socjalistki i 2 z lewicy i 1 konserwatystka). W Izbie drugiej sejmowej duńskiego t. zw. Folkething zasiada dotąd tylko 4 kobiety.

## Bitwa I-go korpusu polskiego z bolszewikami.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Kijów, 23 maja.

„Dziennik Kijowski” z 22 maja podaje następującą korespondencję „Głosu Kijewa” z Mohylowa:

Wiadomości o zgromadzeniu wojsk bolszewickich w pobliżu byłej kwatery naczelnego wodza zaczęły napływać do sztabu zajmujących miasto legionów polskich generała Dowbór-Muśnickiego na trzy tygodnie przed wypadkami 9 — 11 maja. Według doniesień wydziału kontr-wywiadowczego bolszewicy przygotowywali się do dania Polakom i burżujom rosyjskim „generalnej bitwy” i sprawić tym „jawnym kontrrewolucjonistom krwawą łaźnię”. Polakom — za „surowość” względem szpiegów „towarzyszów”, którzy pozostali w okupowanych miejscowościach, rosyjskim burżujom — za „objawioną przez nich radość z powodu zajęcia Mohylowa przez Polaków” i wogóle za ich nietylko moralny, ale i „rzeczywisty” sojusz z wrogami władzy sowieckiej, za ich zdradę ojczyzny (?). Pomimo gróźb w bezimiennych listach, iż „w Mohylowie nie zostanie kamień na kamieniu”, nikt na serjo w czynne wystąpienie bolszewików nie wierzył, nawet wtedy, gdy stało się wiadomem, iż bolszewicy mają do 8 tysięcy piechoty, około 3 — 4 szwadrony ka-



# Czas odnowić prenumeratę na miesiąc czerwiec.

walerji i kilka dział. Zdawało się nieprawdopodobnem, aby bolszewicy po zawarciu pokoju z Niemcami zdecydowali się na rozpoczęcie wojny z ich sprzymierzeńcami. Tembardziej nieprzyjemne było obudzenie się obywateli miasta 9 maja o godzinie 4 i pół rana, gdy z tej i z tamtej strony odezwały się działa i kulomioty.

Ofensywę swą bolszewicy skierowali przeciwko nieznacznym siłom legionowym, znajdującym się na lewym brzegu Dniepru i przeciwko kwaterującym tam 3 szwadronom tekińskich „kornilowców”. W ten sposób pozostałe w gubernii resztki wojsk „kornilowskich” zmuszone zostały do walczenia wspólnie z Polakami przeciwko czerwonej gwardji. Rzecz się miała tak, iż władze niemieckie, wykrywszy przy zajęciu kolei ryskorskiej obecność tekińców w okupowanej miejscowości, zaproponowały dowództwu polskiemu, by wydalilo ich za linię okupacji, t. j. za Dniepr. Tekińcy spełnili zadanie Niemców i przeszli z prawego brzegu Dniepru, t. j. z miasta Mohylowa na lewy brzeg, t. j. na przedmieście tego miasta, ale posunąć się w objęcia bolszewickich band nie odważali się. Polacy zaś ze względów taktycznych i w celu ochrony swej dylokacji w Mohylowie przed niespodziewanem wtargnięciem bolszewików nie mogli przerzucić swych drobnych patroli na lewy brzeg rzeki, t. j. na terytorjum bolszewickie; w ten sposób wskutek napadu bolszewików jak na nich, tak też i na tekińców, zmuszeni zostali do odpierania napadu wspólnie z tekińcami. Skutki tego przypadkowego sojuszu mogą być dla Polaków smutne, ale dotychczas jest to tylko przypuszczeniem. Wyniki zaś bitwy 9—11 maja przeszły wszelkie oczekiwania. Nieliczni Polacy i tekińcy, na których rzuciły się z trzech stron zastępy czerwonogwardystów, walczyli jak lwy i odrazu wstrzymali ofensywę wielokrotnie liczniejszego nieprzyjaciela, co umożliwiło ściągnięcie na pole walki rezerw i rozstrzygnięcie bitwy na korzyść Polaków, pomimo, iż bolszewicy posiadali nawet ciężkie działa, Polacy zaś mieli tylko lekką artylerię. Właściwie bitwa rzeczywista toczyła się tylko od godziny 4 i pół rana do 12 i pół w południe — 9 maja. Dnia 10 i 11 maja miały miejsce tylko napady kawalerji bolszewickiej na warty polskie. Rezultaty bitwy jeszcze raz wykazały, iż bolszewicy nie posiadają specjalistów-artyleryzystów. Działa czerwonej artylerji w ręku doświadczonych strzelców mogły z łatwością zniszczyć jak przedmieście, tak też i samo miasto. Tymczasem pociski

bolszewików wybuchały wcale nie tam, gdzie trzeba było, a nawet trafiały we własną piechotę bolszewicką, która atakowała lewe skrzydło wojsk polskich. Cały przebieg bitwy korespondent naszego pisma obserwował z pozwolenia dowództwa polskiego przez lunetę z wieży ratusza i z samego brzegu Dniepru i, mojem zdaniem, które potwierdzone zostało przez autorytety, klęska zadana została bolszewikom przez wspólną akcję artylerji polskiej i bolszewickiej, skierowaną do jednego celu — napadającej piechoty bolszewickiej. Przez lunetę wyraźnie widać było, jak chmury piechoty bolszewickiej rozstrzeliwane były krzyżowym ogniem cudzych i własnych dział. Uszkodzone jednak zostało dotkliwie i przedmieście przez przypadkowe pociski bolszewickie; ogółem z obu stron wypuszczono do 1 000 pocisków. Strat bolszewickich ustalić nie można było. Polacy i tekińcy ponieśli zadziwiające niewielkie straty; zabity jeden oficer i trzech żołnierzy, rannych trzech oficerów i około 50 żołnierzy.

## Warszawa czeka!

Warszawa, 28 maja.

Życie polityczne Warszawy jest obecnie mało ożywione, zarówno ze względu na pertraktacje rządu polskiego z mocarstwami centralnymi jak i na niestalenie terminu zwołania Rady Stanu. Wobec pogłosek o możliwości rozwiązania, t. zw. austro-polskiego opinja publiczna zajęła stanowisko przeważnie wyczekujące.

Z kwestją zasadniczą stosunku Polski do mocarstw centralnych pozostaje w związku dalsza budowa organów państwowości polskiej we wszystkich kierunkach, a przede wszystkim sprawa organizacji wojskowej, która po niedawnych zapowiedziach o poborze została znowu wstrzymana. Rozstrzygnięcia można się spodziewać dopiero po przeprowadzeniu pertraktacji rządu polskiego z mocarstwami centralnymi. Jak wiadomo w ostatnich czasach toczyły się pertraktacje rządu polskiego z przedstawicielami władz okupacyjnych w sprawie przejmowania przez Polskę dziedzin administracji. Prace odpowiednich komisji miały jednak raczej charakter przygotowawczy do układów, które mają się rozpocząć w niedługim czasie na terenie berlińskim. W związku z tem toczą się we wszystkich niemal ministerstwach polskich ożywione

prace przygotowawcze, mające na celu załatwienie całokształtu państwowych zagadnień polskich.

## Wybór metropolity kijowskiego.

„Przegląd Polski” z 24 maja donosi:

Dnia 19 maja obrął kijowski sobór eparchialny na stanowisko metropolity kijowskiego metropolitę charkowskiego Antoniusza, który po 200 letniej przerwie jest pierwszym metropolitą z wyborów. Sobór eparchialny, oprócz obioru metropolity załatwił jeszcze inne doniosłe sprawy, mające znaczenie nie tylko kościelne, ale i polityczne, zwłaszcza ze względu na przyszłe stosunki państwa ukraińskiego do Rosji.

## Niemiecki korytarz ku Indjom.

Niemcy szybkim krokiem zdążają ku rozwiązaniu dzisiejszej równowagi azjatyckiej, którą już od szeregu lat przed wojną zwichnąć zamierzali. Zawiodła kolej bagdadzka i potężny mur oporowy zbudowany został w poprzek ich wielkoświatowych zamierzeń. Obecnie powracają do dawnego planu z tą może różnicą, iż drogi swej polityczno-gospodarczej ekspansji kierują północnym brzegiem Morza Czarnego przez chwilowo łatwy do podobnych przedsięwzięć teren rosyjski. Korytarz niemiecki ku Indjom — jak podaje kijowska „Raboczaja Zisn” — starają się wytyczać politycy berlińscy szlakiem północnego Przedkawkazu, zatem na terenie ziem, jak Kubanśzczyna, Czarnomorszczyzna i Stauropolszczyzna. Ziemie te, które nigdy nie należały do Ukrainy, mają tworzyć podarek dla kijowskiego rządu — by w ten sposób tem łatwiej poprowadzić niemiecki korytarz ku Indjom. Jak się wobec tych fantastycznych planów zachowa Anglja, Japonja — jakie będą koleje tej starej kolei bagdadzkiej w nowym wydaniu — przyszłość okaże — w każdym razie już dzisiaj stwierdzić należy, że kucie owego korytarza wśród skał wyżyn zachodnich natrafi na nieprzezwyciężone zapory.

## Niemcy wobec kolonji niemieckich na Krymie.

Do „Kijowskiej Myśli” donoszą z Odesy pod datą 17 maja:

„Niedaleko od Symferopola w kolonji niemieckiej Biuten odbył się zjazd niemieckich kolonistów z gub. taurydzkiej, na który przybyło do 400 delegatów.

Na zjazd przybyli specjalnie: były minister niemieckich kolonji, von Lidekwist, przedstawiciel komendy niemieckiej pułk. Kaul, korespondenci pism niemieckich i inni.

Huczynymi oklaskami przyjęto telegram ces. Wilhelma, w którym wyrażona jest ufność we wzmacnienie kulturalnego związku między Niemcami a południowo-rosyjskimi kolonjami i gotowość do współdziałania w tem wzmacnieniu.

P. von Lidekwist odczytał sprawozdanie, w którym pochlebnie ocenił rozwój kulturalny zwiedzonych przezeń kolonji Taurydzkich. Władze niemieckie teraz przedsięwzięły wszystkie środki po temu, by koloniści niemieccy, którzy porzucili kolonje, mieli możliwość powrotu do miejsc, w których „się zasiedzili”. (Por. nieszczęsny los dziesiątek i setek tysięcy polskich — nie kolonistów — ale autochtonów, którzy możliwość powrotu do Ojczyzny mają — odebrana. Red.) — W traktacie pokojowym z Ukrainą — jak Lidekwist zakomunikował — zawarty jest punkt, który przewiduje opiekę konsułów niemieckich nad niemieckimi kolonistami na Ukrainie. Prócz tego koloniści mają prawo w ciągu lat 10 zlikwidować, jeśli zechcą swoje majątki i opuścić Ukrainę. Na razie kolonje pozostają pod obroną niemieckich wojsk, które pozostaną na Krymie celem przeciwdziałania odrodzeniu się bolszewizmu.

Zjazd postanowił zwrócić się z prośbą do rządu niemieckiego, aby nie wyprowadzał wojsk niemieckich z Krymu i aby wszystkie kolonje niemieckie wziął pod swój protektorat.

## Kronika

× **Ogólne zebranie członkiń Katolickiego Związku Kobiet polskich** odbędzie się dn. 2-go czerwca w nadchodzącą niedzielę o godz. 3-iej po poł. w sali sióstr Urszulanek. Na zebraniu tem będą dokonane wybory; pożądanym jest zatem jak najliczniejszy udział członkiń.

× **Z kroniki kościelnej.** (j) W miesiącu czerwcu nabożeństwo ku czci Serca Jezusowego odprawiane będzie codziennie z wystawieniem Najśw. Sakr. w kościołach: po Dominikańskim o godz. 6 rano u Karmelitów o godz. 6 wieczór i u Wzytek o godz. 9 rano i 6 wieczór.

× **Skutki drożyzny** (j). Tania kuchnia № 5 przy ul. Zamojskiej № 12 od pewnego czasu pozbawiona została zasiłków Wydziału Pomocy Społecznej. Pozostawiona samej sobie, Kuchnia zmuszona została do poczynienia najdalej idących oszczędności; między innemi zwiększoną została ilość dni bez mięsa.

Wszystkie te środki nie na wiele się jednak przydały i Zarząd Taniej Kuchni, nie widząc innego wyjścia, postanowił od dnia 1-go czerwca podwyższyć cenę obiadu z 1 k. 20 hal. na 1 k. 50 hal.

× **Pasek na tytoń.** (j) Dziwnym zaprawdą jest fakt, że tytoniu i papierosów można dostać wszędzie, byle nie w trafikach.

Jednym z najobfitszych źródeł sprzedaży tych artykułów są targi, gdzie sprzedaje się tytoń i papierosy nawet rosyjskie. Cena tytoniu, który przed wojną kosztował 96 kop. za funt, obecnie wynosi 120 kor.

× **Za niewywieszenie cennika.** W tych dniach dwie pierwszorzędne restauracje naszego miasta skazane zostały na zamknięcie w ciągu tygodnia za niewywieszenie cennika.

**MIESZKANIE**  
złożone 4—5 pokoi  
w śródmieściu,  
potrzebne od zaraz lub 1 lipca.

Oferty do Admin. „Ziemi Lubelskiej” dla d-ra A. Żebrowskiego. 741